Ner 44. ROK 1843 CZWARTEK 23 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesieć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Macieja Apostoła.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Bogusz.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej			Stopnie ciepla podług Reaumura		Psychometr		Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
21	6	27''	1'	274	+ 60	5	2	15	PPn Zachodni słaby	Chmurno	
	2		1	950	+ 12	4	3	32	PPn Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10		2'	201	+ 6	2	2	28	pn Wschodni słaby	Pochmurno	

Wiadomości zagraniczne

— *Warszawa* 17 *Lutego*. —

N. Pan na przedstawienie Namiestnika Królestwa Polskiego, postanowił: iż udzielona 10 Kwietnia 1832 r. Pani Praxedzie Petrykowskiéj wdowie po dymissyonowanym w stopniu majora kapitanie b. wojska Polskiego, i trojgu dzieciom jéj, pensya rubli sr. 488 kop. 46, zachowaną jéj będzie w zupełności aż do śmierci, po dojściu dzieci do lat prawem oznaczonych; a to w nadgrodę zasług męża, który legł ofiarą swéj przychylności do prawéj władzy, i przez wzgląd na niedostatnie położenie, w jakim się taż wdowa znajduje.— N. Cesarz i Król Jmć, raczywszy przyjąć złożone u podnóżka tronu, przez Józefa Elsnera, rektora b. Warsz. konserwatrium, ułożone przez tegoż dzieło muzyczne czyli oratorium pod napisem: Męka Chrystusa czyli tryumf Ewanielii, najłaskawiéj udzielić mu raczył kosztowny pierścień brylantowy. N. Pan raczywszy przyjąć złożone u podnóżka tronu, przez pana Hieronima Łabęckiego, urzędnika banku polskiego, dzieło jego utworu pod tytułem: »Górnictwo w Polsce najłaskawiéj udzielić mu raczył kosztowny pierścień brylantowy.«

Z Wilna. — Mieliśmy tu przyjemność wydarzającą się bardzo rzadką, 21 z. m. była to dla publiczności uroczystość rozrzewniająca. Obchodzono jubileusz 50 letniéj pracy na scenie szanownego, niczém nieskażonego artysty Józefa Rogowskiego. Starzec ten niezmordowany w usługach publiczności, zawsze ochoczy i dziś jeszcze wiele ról oddający z zapałem lat młodzieńczych, zapomniał nawet że mu już pół wieku jego pracy przeszło. Nie myślał wcale o upłynionych latach, i gdy mu składano powinszowania, w tedy dopiero zagłębił się w przypomnieniu ubiegłego czasu, a po chwili uroczystego że tak powiem namysłu, zawołał ze wzruszeniem i łzami: »Prawda! roku 1792 wystąpiłem na scenę teatru Wileńskiego.« Obecni natenczas świadkowie i artyści, z prawdziwem uczuciem szacunku ściskali starca, życząc serdecznie utalentowanym artystom tak chlubnego powodzenia w zawodzie dramatycznym, ceniąc niepospolity talent, oraz dobroć serca i prace zacnego Solenizanta. Hrabia Eustachy Tyszkiewicz w gronie obywateli świadków prac i zasług szanownego weterana, przewodniczył sporządzonéj na ten przedmiot uczcie. Przy odgłosie orkiestry otworzono salon jadalny w Resursie, stół z przepychem był ubrany, ozdobiony piramidą cukrową z cyfrą kochanego jubilata, i z oznaczeniem lat 50 jego zawodu. Po licznych daniach, zakończono obchód jednomyślnie przez szanownych obywateli toastem za zdrowie i powodzenie wysłużonego artysty. Dnia tego grano w teatrze komedyę *Pojedynek A.*

merykański i krotochwilę *Nowy rok*, Pan Rogowski przedstawił rolę Pana Ignacego. Za ukazaniem się na scenę powitano go bucznemi oklaskami, a po skończonem widowisku przywołano.

— *Paryż 4 Lutego.* —

Czytamy w *Courier français*:

»Względem zerwania między Hiszpanią i Francyą, obiegały wczoraj w salonach politycznych następujące zdania. Gabinet tnileryjski od niejakiego czasu naglił na sprawującego interesa francuzkie w Madrycie xięcia Glücksberg aby wyjednał u rządu Eespartera zadość uczynienie, za obrazy które Francya otrzymała w Barcelonie i w gazecie urzędowéj madryckiéj. Ale Espartero głuchy na wszelkie przedstawienia, posłał sprawującemu interesa hiszpańskie w Paryżu notę, w któréj w gwałtownych wyrażeniach odmawiał wszelkiego zadość uczynienia. Z porady posłaj angielskiego, sprawujący interesa hiszpańskie wstrzymał się z podaniem téj noty gabinetowi francuzkiemu. Ale teraz lord Cowley oburzony postępowaniem gabinetu w izbie, przy okoliczności rozpraw nad traktatem rewizyi, wezwał pana Hernandez aby podał wstrzymywaną dotychczas notę. Ta nota którą pan Guizot miał otrzymać wczoraj przed rozpoczęciem posiedzenia, ma być tego rodzaju, że gabinet francuzki nie może pominąć jéj bez kary.« — Wszystkie te pogłoski potrzebują bardzo jeszcze potwierdzenia.

Rząd otrzymał następnjącą telegraficzną depeszę:

»Pod dniem 28 Stycznia donoszą z Malty: paropływ *Oriental* przybył tu z rana z wiadomością z Indyi. Oba korpusy armii angielskiéj z Kandahar i Czellalabad w dniu 2 Stycznia przybyły do Firospur; a zatém opuszczenie Afganistanu zostało uzupełnione. Wojsko w czasie odwrotu wiele ucierpiało w skutku chorób. Emirowie z Sind gotowi byli odrzucić traktat, który im odejmuje część ich terrytorium; zamierzono część rozporządzalnego tam wojska użyć przeciw nim i przeciw powstańcom w Budenkund. Ostatnie wiadomości z Chin, były z Makao 10 Listopada. Pełnomocnik angielski w d. 21 Października powrócił do Czusan.

Giełda 4 Lutego. Wczoraj wieczorem rozmawiano prawie wyłącznie o nadeszłych niepomyślnych wiadomościach z Madrytu. Rząd hiszpański jak mówiono, na ultimatum Francyi, odpowiedział formalną odmową. Pan Salvandy którego wielu deputowanych zapytywało względem rzeczywistości tych pogłosek, odpowiedział że tak jest istotnie. W krótce potém dało się słyszeć że wysłano do Madrytu gońca z rozkazem dla sprawującego interesa francuzkie, aby natychmiast powrócił do Paryża, a sprawujący interesa hiszpańskie w Paryżu otrzymał swoje paszporty. Aż do północy w salonach politycznych panowało wielkie poruszenie z powodu tych raportów. Dzienniki ministerjalne nic jeszcze o tém nie donoszą. Wczoraj wieczorem utrzymano także, że w Barcelonie przyszło znowu do krwawych scen nawet *Moniteur parisien* mówi o tém kilka słów, ale bez rękojmi urzędowéj. *Gazette de France* utrzymuje, że znowu z okien strzelano do żołnierzy i że kilku oficerów poległo. Mówiono także o zamordowaniu naszego konsula w Barcelonie, ale ta wiadomość okazuje się być najzupełniéj bezzasadną. Renty były bardzo wystawiane na przedaż i spadły o 40 centimów.

Głosowanie nad adresem w izbie deputowanych, dowodzi że kwestyę prawa rewizyi nie uczyniono wcale kwestyą ministeryalną. Między 389 głosującemi było 101 czarnych gałek; ta liczba okazuje że lewa strona nie zrozumiała myśli izby i że w swoich atakach przeciw gabinetowi zupełnie porażoną została. Mniemano że 7 paragraf projektu adresu, mówiący o ostatnich niespokojnościach w Hiszpanii, spowoduje żywe rozprawy i objawienie rozmaitych wątpliwych dotąd projektów; ale to oczekiwanie zostało zawiedzionem przez oświadczenie ministra spraw zagranicznych, który powiedział że przy nieporozumieniach zachodzących obecnie między rządem francuzkim i hiszpańskim, wszelkie objaśnienie jest niepodobne, i że rząd musi zachowywać w tym przedmiocie najzupełniejsze milczenie. Koniec posiedzenia napełniony był rozprawami względem traktatów handlowych. Jeden fabrykant z Elbeuf, pan Graudin miał długą mowę w któréj system zakazowy przedstawił jako ideał środków ekonomii politycznéj, i zalecał utrzymanie go dla Francyi. To wszystko było wymierzone przeciw związkowi celno handlowemu z Belgią i projektowemu traktatowi handlowemu z Anglią. Pomimo tego gwałtownego ataku przeciw wszelkim rodzajom nowości, poprawki podane do tego traktatu nie zostały przyjęte. Minister handlu odpowiedział p. Grauden. Pan Cunin Gridaine należy do szkoły handlowéj, jednakże był on zmuszony przyznać że część roboty narodowéj potrzebuje dróg odbytu. Dodał przy tém że rozpoczęte prace nie mogą kompromitować przemysłu narodowego.

Gdy rozprawy nad adresem skończyły się z zadowoleniem gabinetu i stronnictwa ministeryalnego, powszechnie donoszą, że ani hrabia Molé ani pan Thiers nie mieli udziału w tych tak ważnych rozprawach. Gdyby oni zabrali byli głos w rozprawach nad adresem, nie byliby mogli uniknąć oświadczenia się stanowczo w przedmiocie traktatów 1831 i 1833 roku, któremby później mogli być związanemi, jeśliby przyszło do zmiany gabinetu na ich korzyść. Ta wstrzemięźliwość nakazana przez interes osobisty i roztropność, była bezwątpienia korzystną dla teraźniejszego gabinetu, ponieważ ułatwiła mu parlamentarne zdanie; nie należy jednak mniemać żeby w razie przeciwnego postępowania, udało się panom Molé i Thiers, zwyciężyć na stronę opozycyi. Większość jest teraz zapewnioną gabinetowi na czas trwania teraźniejszych posiedzeń, wyjąwszy nieprzewidzianych nadzwyczajnych wypadków.

— *Konstantynopol* 19 *Stycznia.* —

Poselstwo austryackie od niejakiego czasu jest tu zajęte usunięciem trudnéj i zawikłanéj kwestyi, w któréj honor flagi austryackiéj wielki ma udział, i która tutejszéj dyplomacyi i światu handlowemu nie mało daję do myślenia. Tyczy się ona ukrzywdzenia praw Austryi do wolnéj żeglugi między Konstantynopolem i Trapezuntem. Porta bowiem obawiając się szkody dla towarzystwa tureckiego żeglugi parowéj, w skutku konkurencyi podobnego towarzystwa dunajskiego austryackiego, z początku utrudniała a w końcu niepodobnem uczyniła temu ostatniemu, przewożenie passażerów i ładunków do Trapezuntu. Sprawujący interesa austryackie pan von Kletzl, otrzymawszy w Grudniu oczekiwane z Wiednia instrukcye, udał się do Sarin Efendego, ministra spraw zagranicznych aby mu swoje zażalenia przedstawić. Wtedy minister turecki oświadczył mu że nic nie wie o téj sprawie, że jednak wyda potrzebne rozkazy aby nic podobnego nie zdarzyło się powtórnie. Ale zamiast tego, od owego dnia wydano jeszcze nowe rozkazy względem statków austryackich, tak że one prawie zupełnie próżne musiały odbywać żeglugę, tam i napowrót. W dniu 16, poseł austryacki zerwał swoje dyplomatyczne stosunki z portą. Mówią, że pan Kletzl w tym swoim kroku poparty został przez posłów Anglii i Francyi i że Sarim Efendy postępował tu wprawdzie zgodnie z Riza paszą i ministrem handlu, ale jego postępowanie wysokiéj radzie porty, mianowicie przez wielkiego wezyra tudzież Halil i Kasib paszę głośno było naganiane. Zdaje się jednak że nagłe energiczne wystąpienie pana Kletzl sprawiło u porty wielkie wrażenie. Wysłano w tych dniach trzech gońców do Wiednia, ale tam jak słychać porta nie znajduje umysłów skłonnych do uległości. Jeśli tak jest w istocie, i jeśli tutaj nie przyjdzie tymczasowo do dobrego porozumienia, w takim razie upadek Sarim Efendego może będzie nie daleki i można się spodziewać ważnych zmian w tutejszym gabinecie. (1)

Nusi Efendy, który ma polecenie prowadzenia układów z Persyą, w dniu 14 b. m. udał się na pokładzie jednego paropływu tureckiego do Trapezuntu; ponieważ odmówiono mu pozwolenia udania się paropływem austryackim, który w tym samym dniu także odpływał. Kapitan Witleans, który mu przydany został ze strony Anglii, musiał z powodu słabości odroczyć swój odjazd na 8 dni.

Słychać że Sarim Efendy wezwany przez Riza paszę ma zabronić poddanym tureckim używania sukna austryackiego, ponieważ wielki marszałek zamierza założyć fabrykę sukna pod Ismied, któraby przy taniości sukna austryackiego nie mogła się utrzymać.

— *Macao* 10 *Listopada.* —

Odpowiedź cesarza na raport komissarzy w przedmiocie wstępnych kroków do zawarcia pokoju, ułożoną jest w dość uległym tonie. Cesarz pod dniem 1 Września zezwala na propozycye swoich mandarynów, jednakże przyznaje że czyni to niechętnie, dla tego tylko że widzi się do tego zmuszonym. »Jednakże; dodaje on, czas goryczy i niespokojności przemija, a pomyślna spokojność i pokój będą długo trwały. Co się tyczy zawartych w waszym raporcie punktów tyczących się handlu, są one niedostateczne i wymagają dalszéj rozwagi. Ponieważ okręty barbarzyńskie chcą opuścić rzekę Tszang, przeto można udzielić im pozwolenie prowadzenia handlu z naszem państwem. Ale z pomiędzy wyznaczonych pięciu portów, Tutszunfu ma być wyłączony, prowadzenie z nim handlu nie może być w żaden sposób dozwolone barbarzyńcom, jednakże w to miejsce można wybrać inny jaki port, w którym równie jak w Emoy, Kantou, Czinghai i Ningpo, wolno będzie anglikom prowadzić handel dowozowy i wywozowy.« Daléj polecono komisarzom

(1) Podług prywatnego listu z Konstantynopola 19 Stycznia, władze tureckie przedsięwzięły przyjazne kroki ku przywróceniu dobrego porozumienia.

pokoju, aby oświadczyli anglikom, że podnoszenie się i zniżanie ceny towarów jest dla cesarza rzeczą zupełnie obojętną i nic nie znaczącą. Po krótkim wspomnieniu o długach kupców z Hong, w którym to przedmiocie cesarz poleca komisarzom pokoju, aby stósownie do okoliczności starali się postąpić względem anglików, dodaje on: »Co się tycze sześciu milionów (pierwszéj raty wynagrodzenia kosztów wojennych), wypada abym ja je zapłacił, i z tego okaże się moja szczerość i rzetelność. Summa ta ma być wziętą od komisarzy solnych i z kass trzech prowincyi Tsnkiang, Kungpu i Guhwai, bo sprawiedliwem jest aby bogaty płacił za biednych. Pomimo wszystkich zapewnień przyjaźni, cesarz wydał jednak rozkaz poboru dwudziestu tysięcy ludzi do wojska.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia do 21 dnia 22 Lutego.

Niemojewski Adolf ob., Ttraszewich Kasper ob., Michałowski Adam, Bosnicki Ludwik, z Polski; — Harding, z Galicyi; — Baum, Graber Maria, Gerlach Wilchelm, Jakubowski Leopold, Tycki Jan, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

König Jan, Dalfin Jan, Trzebiński Teofil ob., Mazaraki Franciszek, Czaplicki Kazimierz ob., Rakowski Jan, Sadowski Józef ob., Woźniakowski Dawid ob., do Polski; — Baranowski Ludwik ob., Gostkowski ob., do Galicyi; — Harding, Kohn Józef, Degen Henryk, Rosenstrauch Wilchelmina ob., Baum, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Dnia 24 Lutego r. b. o godzinie 3 z południa, za Wizytkami w domu pod N. 40 w Gminie VII. przez publiczną licytacyą wydzierżawiony zostanie tenże dom na lat 3 po sobie idące, z ogrodem, i mieszkaniami, do objęcia od dnia 1 Kwietnia r. b.; zadzierżawienia chęć mających na oznaczonym czasie, i miejscu, z zaopatrzonym *vadium* zł. 30 zaprasza.

Kraków d. 18 Lutego 1843 r.

Skorczyński kom. sąd.

Nro 12,179.

DYREKCYA GŁOWNA

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Skutkiem wniesionych żądań o wydanie duplikatów w miejsce zniszczonych kuponów od włącznie 2go półrocza 1841 r. do włącznie 1go półrocza 1847 r. należących do listów zastawnych 1o dawnego okresu.

Lit. *B.* 157,379, 159,158, 161,762, 161,764, 162,828, 163,189, 187,121, 188,204.

2go nowego okresu Lit. *B.* 222,365, 223,022, 224153, 278,172, 282,732, 283,335.

Lit. *C.* 208,280, 209,415, 209,765, 211,848, 214,347, 214,895, 214,896, 215,409, 216,376, 216,493, 218,476, 219,082, 238,498, 240,727, 245,036, 246,426, 263.591.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiém w wykonaniu art. 124 prawa z dnia 1 (13) Czerwca 1825 r. wzywa wszystkich posiadaczy takowych kuponów i tych którzyby do ich własności prawa jakie mieć mogli aby z temiż kuponami od włącznie 2go półrocza 1841 r. do włącznie 1 półrocza 1847 r. do Dyrekcyi Głównéj w Warszawie w przeciągu roku jednego od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych nizawodnie zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie kupony te umorzone i za niemające żadnéj wartości ogłoszone, w miejsce zaś ich żądane duplikaty stronom interessowanym wydane będą.

W Warszawie dnia 19 (31) Stycznia 1843 r.

Prezes

MORAWSKI.

(1r.) Pisarz *Drewnowski.*

Doniesienie prywatne.

Podpisana ponawia ostrzeżenie dla tutejszych kupców wszelkiego rodzaju, rzemieślników, aptekarzy i rzeźników; że płacąc wszystko gotówką nie przyjmie odpowiedzialności rachónków, jakieby z niewiadomości niniejszego zawiadomienia wyniknąć mogły.

Salomea Gostkowska.

Ekonom niemiecki, mający praktykę 20sto letnią we wszystkich szczegółach gospodarskich, jako to: w agronomii, gorzelnictwie, fabrykacyi cukru, budownictwie wiejskim i t. p., życzy sobie miejsce stósowne, w znakomitych dobrach, lub też osiadłość około 1000 rubli od 1 Czerwca w okręgu Krakowskim, lub prus.-szlązkim albo c. k. Galcyi dzierżawić. Bliższą wiadomość o mnie powziąść można listownie pod Adr. p. Rudolfie w Odessie pod Lit. L. M.